

Urzednicy chodzą po domach i sprawdzają dodatek węglowy

29 marca 2023

Rząd Prawa i Sprawiedliwości w rozdawniczym szale z pieniędzy podatników przeznaczał po 3 tysiące złotych w ramach dodatku węglowego. Teraz wysyła urzędników na kontrolę.

Dodatek węglowy był jednorazowym świadczeniem socjalnym w wysokości 3 tys. zł. Miała to być rekompensata za wysokie ceny węgla, do których przyczyniła się m.in. polityka PiS-u.

Wniosek o dodatek można było złożyć do 30 listopada 2022 r. do gminy, w której się mieszka. Warunkiem otrzymania dodatku było wpisanie lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Urzednicy nie wierzą jednak, że wszyscy, którzy zawnioskowali o 3 tys. zł., rzeczywiście byli do dodatku uprawnieni. Trwa kontrola wypłat dodatku węglowego.

Kontrole prowadzone są przez urzędników gminnych lub powiatowych, którzy sprawdzają, czy wnioskodawcy rzeczywiście korzystają z węgla lub paliw węglopochodnych do ogrzewania swoich domów lub mieszkań. W ustawie o dodatku węglowym urzędnikom dano prawo wejść na posesję lub do lokalu wnioskodawcy i sprawdzić jego źródło ogrzewania. Będą również mogli żądać przedstawienia dowodów zakupu węgla lub paliw węglopochodnych.

Jeśli urzednicy stwierdzą, że wnioskodawca nie spełniał warunków do otrzymania dodatku węglowego lub podał nieprawdziwe, dane mogą mu zarzucić poświadczenie nieprawdy i próbę wyłudzenia dodatku. Grozi za to od pół roku do ośmiu lat pozbawienia wolności.

„Rzeczpospolita” podaje, że przy okazji kontroli ws. dodatku

węglowego, urzędnicy stwierdzają inne nieprawidłowości. Chodzi m.in. o palenie śmieciami, nieodpowiednim drewnem. Sprawdzają też np. popioły oraz to, czy posesja oddaje nieczystości ciekłe zgodnie z regulaminem utrzymania czystości i porządku. Posypało się już kilka mandatów.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: NCzas.com